

TYGODNIK MIESZCZAŃSKI

ORGAN KLUBU
RĘKODZIELNICZO-MIESZCZAŃSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

PRENUMERATA

„Tygodnika Mieszczańskiego” w Krakowie i na prowincji w całej Monarchii austro-węgierskiej z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie . . . Kor. 4-80 | półrocznie Kor. 2-40
kwartalnie Kor. 1-20.
Numer kosztuje 10 halerczy.

„Tygodnik Mieszczański”
n a b y w a ć można we wszystkich agencjach
dzienników.
Rękopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą od wiersza
pocztowego 20 hal. — Nadesłane 80 hal.
Poczt. Conto Kasy Oszcz. Nr 122.711.

Redakcja i Administracja „Tygodnika Mieszczańskiego”: Kraków, ulica św. Krzyża L. 7.

W IMIĘ BOGA — KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

POD GROZĄ WOJNY.

Stoimy pod grozą wojny. Ci kilku dni dochodzą nas alarmujące pogłoski z półwyspu bałkańskiego, tego ustawicznie wrzącego kotła wszelkich niesnasek i zatargów politycznych. Od lat bowiem Bałkan stał się terenem, na którym ścierają się nie tylko ambicjami tamtejszych państw ale przede wszystkim wpływy potężnych państw Europy. O ile pierwsze, jako zbyt drobne, prowadziły jedynie do starć sąsiedzkich, nie mających wpływu na układ politycznych stosunków poza półwyspem, o tyle drugie były zawsze w wysokim stopniu niebezpieczne, bo najmniejsza chęć rozszerzenia swego wpływu przez któreś z pierwszorzędných państw prowadziła do wojny i to wojny europejskiej. Bałkan stanowił dla dyplomacji europejskiej węzeł nie do rozwiązania i dlatego wysilano się, aby tego węzła nie ruszać a utrzymać dotychczasowy stan rzeczy.

Tak jednak w nieskończoność trwać nie mogło, bo apetyty zaborcze państw ustawicznie się wzmagaly; musiała zbliżyć się chwila, w której rozcięcie tego gordyjskiego węzła stawało się nieuniknionem.

Aby rozdmuchać pożogę wojenną, szereg intryg politycznych rozpoczęła Rosya, która spowodowała postawienie przez cztery państwa bałkańskie: Bułgaryę, Serbię, Grecyę i Czarnogórę daleko idących warunków Turcyi. Warunki te godziły nie w Turcyę ale w Austryę, dla której n. p. przejście ziem albańskich z pod władzy tureckiej pod inne a nie austriackie byłoby katastrofą. Równocześnie zmobilizowały się te cztery państwka rzekomo z tego powodu, ponieważ Turcyja zgromadziła na manewrach nad granicą bułgarską większą ilość wojska. Rzecz jasna, że wobec wojennej postawy czterech wrogów, musiała się zmobilizować i Turcyja a nadto Rumunia, która, jak dotąd, zachowuje się neutralnie. Równocześnie zmobilizowała Rosya kilka pułków w Królestwie polskiem.

Tak więc kilka państw stoi pod bronią. Szczęka oręż, dotąd z pochwy nie wyjęty, aczkolwiek zdarzyły się już starcia bułgarsko-tureckie i czarnogórsko-tureckie.

Tymczasem dyplomacya rozpoczęła energiczną pracę, aby pokój utrzymać. Pierwszem państwem, które odgrywa rolę pacyfikatora i obrońcy, jest Rosya. Obłuda ta wywołuje wśród państw zasłużone oburze-

nie. Ta sama Rosya, która podzegała państwa bałkańskie do wojny z Turcyją, doprowadziła do mobilizacji i do prawdopodobnej wojny, niesie gałązkę oliwną pokoju do tych właśnie państw, które pod broń powołała.

Wbrew obłudnej polityce rosyjskiej, chcąc wywołaniem zawieruchy wojennej podkopać byt Austrii a może i jej rozbiór, inne państwa są wojnie przeciwne. Powodem tego jest wogóle obawa przed wojną, która niewątpliwie przeniosłaby się z półwyspu bałkańskiego na szerszy teren Europy i wciągnęłaby w taniec potężne państwa europejskie. Przy ogólnem zaś zamieszaniu, trudno przewidzieć epilogu — końca. Być może, iż ten byłby, nawet wbrew przypuszczeniom i prawdopodobieństwu, tragicznym dla tych, którzy dziś są pewni zwycięstwa. To też już dziś czyni dyplomacya europejska wysiłki, aby ewentualną wojnę zlokalizować do półwyspu bałkańskiego.

Drugim powodem, trzymającym państwa w pewnej rezerwie przed wojną, jest brak pieniędzy, a wiadomo, że wojnę prowadzą właściwie wielcy kapitaliści. Brak gotówki ostudził już zapał jednego ze zmobilizowanych państw bałkańskich. Rząd jego udał się o pożyczkę na wojnę do pewnego mocarstwa europejskiego, to jednak pożyczki odmówiło. Bardzo być może, iż ten „nervus rerum” obniży barometr wojenny i innych państw.

Na razie sytuacja dla Turcyi, otoczonej czterema zmobilizowanymi armiami: bułgarską, serbską, grecką i czarnogórską, przedstawia się nie zbyt wesoło. Mimo to Turcyja nie traci dobrej miny i nadzwyczaj skrupulatnie organizuje swoje wojska do walki na kilka frontów. Siła żywotna wyznawców Mahometa jest wielka. Turcyja jest w możności wystawienia armii równej liczebnie połączonym armiom czterech, stojących przeciw niej państw. Jeżeli się zaś zważy, że żołnierz turecki jest najlepszym żołnierzem świata, jeżeli się dalej zważy tę okoliczność, że za Turcyją staną solidarnie wszystkie ludności mahometańskie, które mimo chwilowych nieporozumień z rządem tureckim, uważać będą tę wojnę, jako wojnę z „niewiernymi”, to nie można dziś powiedzieć, że Turcyja ulegnie połączonym armiom nieprzyjacielskim. — Wprawdzie prowadzić wojnę na Bałkanie, równocześnie zaś wojnę drugą w Tripolisie z Włochami a nadto przechodzić ciężką walkę wewnętrzną, wydaje się ponad siły zbankrutowanego już

dziś państwa półksiężyca, ale wyniku wojny trudno przewidzieć. W razie jej wybuchu będziemy mieli sposobność obserwacji i oceny dzielności armii walczących państw.

Czy wogóle nastąpi wojna, nie wiedzieć. Dotąd nie padły jeszcze „oficyalne” strzały aczkolwiek przyszło już do walk granicznych.

Sprawa budowy domu dla Izby rękodzielniczej.

Ze strony prezydium Izby rękodzielniczej rozesłano po niektórych dziennikach krakowskich komunikat, iż w zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie komitetu budowy domu dla Izby rękodzielniczej, a nadto rozdano ogłoszenie z zawianieniem, iż oferty na tę budowę należy wnosić do dnia 10 b. m.

Aby nie pozwolić na wprowadzanie w błąd opinii publicznej i ewentualne narażenie się nie których ludzi na nieprzyjemności a nawet straty, pospieszamy z następującymi uwagami:

Sprawa budowy domu rękodzielniczego była najważniejszym atutem w ręku Kosobuckiego. Zdało mu się, iż kiedy przyjdzie dla niego »czarna godzina« chwyci się środka — według niego — niezawodnego, a mianowicie: rozpocznie akcyę w kierunku budowy domu dla Izby. Myślał, iż ci wszyscy, którzy go opuszczają, dadzą się widokiem ewentualnych dostaw do budowy tak zasuggestywno, że wrócą do niego i otoczą go tak, jak dawniej. Atut ten trzymał Kosobucki w zanadrzu, bo ten stanowił jego deskę ratunku.

Ale widocznie przyszła już dlań ta »czarna godzina«, w której chwycić się musiał ostatniej deski ratunku i zwołał posiedzenie komitetu dla budowy domu dla Izby.

Był pewny zwycięstwa, nie wątpił ani na chwilę, że rękodzielnicy krakowscy będą się entuzjastycznie przyłączyli do jego »dobrodrojeństwa«.

Przeliczył się jednak, albowiem cała akcyja, jaką przedsięwziął, jest bardzo niepewną i podejrzaną a opiera się, podobnie jak rządy Kosobuckiego w Izbie, na bezprawiu. Tam zaś, gdzie chodzi o pewne zobowiązania i to nawet bardzo wysokie natury finansowej, tam ani niepewności a tem mniej braku podstawy prawnej do działania nie powinno brakować.

Pytamy, czy komitet budowy domu dla Izby rękodzielniczej, wyłoniony z tej instytucji, gdzie od lat sześciu nie było wyborów, gdzie obecny zarząd urzęduje bezprawnie, może decydować o tak ważnej sprawie, nie mając do tego uzasadnienia prawnego? Przyzna każdy, że nie, bo tylko komitet legalnie wybrany może o tem wyrokować.

Wie o tem dobrze Kosobucki, ale czyż człowiek ten cofnął się kiedy przed bezprawiem? Czy jest wogóle dla niego coś, coby go powstrzymało od użycia środków nawet najgorszych, byle tylko do celu prowadzących? Nie! Tak i w tym wypadku, zwołał komitet i ten zaczął decydować o rzeczy, co do której mu decydować nie było

: APOLLO :
TEATR — KABARET
ZIELONA 17.

CODZIENNIE O GODZINIE 8 WIECZÓR

SENZACYJNY
: PROGRAM FAMILIJNY :
PIERWSZORZĘDNE ATRAKCYE

Po godzinie 11-iej przedstawienie kabaretowe.

Ceny
nader niskie.

„SZATNIA”
Sofka 2 ogł. odpow. Kraków, ul. Sławkowska L. 14.

poleca

Na sezon wiosenny i letni obficie zaopatrzony skład ubrań męskich.
mówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie.

Specjalność: ubrania sportowe.

Specjalność: ubrania sportowe.

Specjalność: ubrania sportowe.

doborowy.
Materiał

Bank przemysłowy Wkładki

Król. Gal. i Łodom z Wielkim Ks. Krakowstłem

Filia w Krakowie

Rynek L. 15. Tel. 92 i 3275

Nasa otwarta codziennie: 9—1 i 3—1/2 5 popoł.

na Książeczki wkładkowe i rachunek bieżący za korzystnym oprocentowaniem dziennym.

Podatek rentowy od wkładek oszczędności ponosi bank z własnych funduszy.

Uskutecznia wszelkie transakcje, finansowanie przedsiębiorstw przemysł, kupno i sprzedaż walut dewiz i papierów wartościowych, czeki, przekazy i akredytywy w kraju i zagranicą

Sprzedaż węgla z kopalni kajowych i górnośląskich oraz sprzedaż cementu

wolno, bo przez to popełnił czyn, wchodzący w sprzeczność z obowiązującym prawem.

Jednak tym razem nie udało się Kosobuckiemu. Nie udało się zaś z tego powodu, ponieważ rękodzielnicy krakowscy poznali ten niezręczny jego manewr i zorientowali się w jednej chwili, jaki jest właściwie cel postawienia nagle przez niego na porządku dziennym sprawy budowy do mu mimo braku na ten cel pieniędzy.

Ponieważ komitet budowy domu dla Izby rękodzielniczej jest samowolnym i opiera się na bezprawiu, dlatego sprawa budowy nie wcześniej może wejść na porządek dzienny, aż się zaprowadzi stosunki prawne w Izbie, aż się instytucję tę gruntownie oczyści ze śmieci, które się tam od lat kilku nagromadziły. Musi się najpierw przeprowadzić legalne wybory zarządu, a potem dopiero weźmie się w swoje ręce przeprowadzenie wybudowania gmachu dla oczyszczonej, wolnej od chwastu Izby rękodzielniczej. Tylko taki bowiem komitet będzie miał uprawnienie do zawierania wiążących zobowiązań, bo wyjdzie z legalnego wyboru a nie z bezprawia.

Tych kilka uwag musieliśmy napisać na wiadomość o naiwnym fortelu Kosobuckiego zasachowania nowem »dobrodziejstwem« rękodzielników krakowskich. Zwracamy raz jeszcze uwagę, iż postawiony przez Kosobuckiego i przez bezprawnie rozrządzający się komitet budowy krok nie ma żadnego znaczenia prawnego i że za tę lekkomyślność odpowiadać będzie nawet materialnie ta grupka rękodzielników, która dopuszcza się nielegalności dla dogodzenia jedynie... takiemu Kosobuckiemu.

Stowarzyszenia absolutnie nie dadzą pieniędzy na budowę domu, ponieważ nie mają żadnego zaufania do obecnego składu komitetu.

W obronie czci rękodzielników.

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami bardzo niesympatycznych i niekulturalnych objawów. Oto parę jednostek zaczęło wydawać piśmiennictwo tygodniowe „Głos mieszczański“, w którym w sposób nigdzie w publicystyce nie praktykowany napada na najpoważniejsze i nader zasłużone jednostki ze stanu rękodzielniczego. „Wydawcy“ ci usiłują czytać zarzuty ludziom, których ogół zna z ich niekazitelnego charakteru i pełnej zapалу pracy dla dobra rękodzielników i to zarzuty takie, jakie właśnie ci „wydawcy“ ustawicznie popełniają. Jeżeli zatem mają zamiar ludzi „moralizować“ i „poprawiać“, to niechże rozpoczną poprawę od siebie, bo ta jest dla nich wprost konieczną. Niechże się wezmą do umoralniania takiego Piotra Kosobuckiego i niech mu przedstawiają, że całe jego dotychczasowe życie było jednym szeregiem czynów, które już nie tylko jemu (bo o niego nie chodzi), ale przedewszystkiem całemu stanowi rękodzielniczemu wstyd i hańbę przynoszą. Czemuż ci moralizatorzy nie podejmą się misji nawracania takiego Lachowskiego na drogę cnoty i czystości w spełnianiu obowiązków starszego cechu szewców? Czemuż dalej ci „misyonarze“ nie nawrócili takiego zatwardziałego grzesznika jak Dłużyński i nie wezwali go do pokuty za ciężkie grzechy, ale poradzi mu ucieczkę poza granice kraju przed ręką prokuratora?

Tego oni nie zrobili i nie robią, bo dusze ich i charaktery tak przegryzł jad złego, że zupełnie stracili orientację, kto zły, a kto dobry.

A dalej, czy zarzuty czynione w tem piśmiennictwie są rzeczywiście zarzutami faktycznymi, czy mają jakąkolwiek podstawę do tego, aby na dzielne

i prawe jednostki bryzgać kalumniami? Nie — bo zarzuty te opierają się na czysto domowych, rodzinnych stosunkach, które dla każdego uczciwego człowieka powinny być świętością, a świętości się sargać nie wolno.

Tej metody walki wkradania się w najskrytsze życie rodzinne mogą się chwycić ludzie zli, dla których zasady etyki publicznej nie istnieją.

Tej metody walki nigdy się wobec nieprzyjaciół nie chwytaliśmy i nadal tej zasady trzymać się będziemy. Bo aczkolwiek całą siłą zwalczać nadal będziemy przeciwników, jako tych, którzy wdarli się w szeregi naszego rękodzielnictwa sięją wśród niego niezgodę i zawiść, deprawują je i prowadzą na brzeg przepaści materialnej, to przecież będzie to walka o zasady, walka oparta na rzeczowych argumentach, walka wielkiej idei: służenia sprawie rękodzielniczej, wydzwignięcia tego stanu z upadku ekonomicznego, zdobycia mu należnych praw w życiu publicznym i jego usamodzielnienia.

Do tej walki stanęliśmy już dawno i w takiej walce nie ustaniemy.

Tyle słów odpowiedzi na wysoce niekulturalne zaczepki piśmiennictwa tygodniowego „Głos mieszczański“, arrogantnie sobie zupełnie bezskutecznie prawa do przemawiania w imieniu jakiejś grupy rękodzielniczej, a będącego w rzeczywistości organem sześciu ludzi a to: Piotra Kosobuckiego, Marcina Jarry, Jana Pajaka, Józefa Bialika, Bolesława Zielińskiego i Bolesława Broszkiewicza. Temu ostatniemu poradziłibyśmy nawet, aby raczej, zamiast być takim »wydawcą« jakim jest obecnie, pilnował swego zawodu a niechybnie uniknie dalszych procesów sądowych o to, iż w bułkach przez niego wypiekanych znajdują się... karakony.

Donoszę Szan. P. T. Publiczności, że objąłem we własny zarząd

Restaurację Hotelu pod Różą

przy ul. Floryańskiej i św. Tomasza

w lokalu świeżo odnowionym, otwartym do godziny 2 w nocy.

Kuchnia smaczna, higienicznie urządzona, przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie, wieczorki i wesela, oraz wydaje obiady w abonamencie do domów. Potrawy sporządzone na świeżem maśle. Piwo okocimskie i pilzneńskie. — Wina krajowe i zagraniczne.

Salon na piętrze do dyspozycji większych zebrań towarzyskich.

Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności

Z wysokim poważaniem Jan Niwiński.

HESTER

UCIEKINIER

Nie będąc w usposobieniu do żartów, Smith w milczeniu wyszedł na pokład. Owiało go zimne powietrze nocy. A jednak z przyjemnością patrzył, jak jego mundur królewskiego dragona wpadł w głębinę morza

Nie bardzo płaczesz po tych gałganach, co? — zapytał Billi, trącając go łokciem.

— Idź spać — huknął na chłopca Dan.

— Co? — oburzył się Bill. — Ja także chcę przypatrzeć się tej zabawie. Kto ją wymyślił, ach?

— Zabawie? — zgromił go stary marynarz. — Dla ciebie to zabawa patrzeć, jak twój bliźni męczy się, a może i utonie...

— A może obejdziesz się bez tego — zaczął nieszczyśny żołnierz. — Woda taka zimna.

— Nie marudź! — zawołał Joe. — Obwiąż tę linę dokoła ramion i pływ powoli, póki cię nie wyciągnę.

Zupełnie wbrew swemu życzeniu Smith obwiązał się liną i począł spuszczać się do wody, otrząsając się z zimna. Joe trzymał za drugi koniec liny.

Na chwilę zapanowało milczenie. Lina poczęła drżeć silnie

— To wystarczy — rzekł w końcu Dan.

— Ja też tak myślę — potwierdził Joe i przyłożywszy rękę do ust, wydał przeraźliwy okrzyk.

Odpowiedział mu natychmiast podobny okrzyk z kajuty i kapitan z pierwszym majtkiem wybiegli na pokład. Ujrzeni wtedy całą załogę skupioną koło Joego i niespokojnie wpatrującą się w morze.

— Co się stało? — zapytał kapitan.

— Ktoś jest w wodzie, panie kapitanie — odparł Joe. — Słyszałem krzyk i zapaściem linę. Zdaje się, że kogoś ciągnę...

Kapitan chwycił także za linę i po chwili z ciemności wynurzyła się biała postać Smitha, drżącego z zimna.

— Może to syrena — rzeki pierwszy majtek, podejrzliwie patrząc na nieszczęśliwą ofiarę. — Puść ją, Joe.

— Ale cóż znowu — zawołał kapitan — ciągnijcie, chłopcy!

Złożono Smitha na pokładzie. Biedak dyszał ciężko.

Podajcie jedną z pustych beczek — rozkazał kapitan.

Spełniono w mig ten rozkaz i umieściwszy w niej z pomocą kapitana swego protegowanego, poczęli ją tulgąć po pokładzie.

Już przychodzi do siebie — rzekł pierwszy majtek, wstrzymując ich. — Jak się czujesz, mój biedny chłopcze?

Smith czuł się źle i powiedział to bardzo dobitnie.

— On klnie — zauważył majtek, — Jak mu nie wstyd?

— Tak — przyznał kapitan z powagą. — Był przecież tak blisko śmierci. Skąd się tu wziąłeś?

— Chciałem trochę... popływać — wyjąkał Smith.

— Pływać? — powtórzył kapitan — Jesteśmy przecież o dziesięć wiorst od brzegu.

— Trochę mu się widocznie w głowie pomieszało, biedny chłopiec — przerwał pospiesznie Joe. — Z jakiej łódki wypadłeś, biedaku?

— Z żaglowej — odparł Smith, starając się wymknąć z rąk kapitana, który chciał go nacierać szorstkim ręcznikiem. — Musiałem stracić ubranie, aby utrzymać się na powierzchni.

— Biedny chłopak! — wtrącił Dan.

— Straciłem też złoty zegarek, łańcuszek, sakiewkę i trzech towarzyszy — ciągnął dalej Smith, dostrajając się do sytuacji

— Biedacy, — rzekł z ubolewaniem kapitan. — Czy który z nich pozostawił rodzinę?

— Cztery — odparł smutnie Smith.

— Czworo dzieci — poprawił pierwszy majtek.

— Rodziny upierał się żołnierz, trochę się już płacząc.

— Słuchajno — zaczął kapitan, ale Joe przerwał mu roztropnie.

— Zwarjował — rzekł z westchnieniem. — Nie może nawet liczyć. Najlepiej położyć go do łózka.

— Masz rację — potwierdził kapitan i sam pomógł majtkom w przeniesieniu żołnierza do hamaka, gdzie go złożono do kłody i dano wiski.

— No jakże się spisałem — zapytał z dumą Dana.

— Nie trzeba było tyle kłamać — rzekł Dan z niezadowolaniem. — Zamiast jednego małego kłamstwa, powiedziałeś pół tuzina. Nie chcę już z tobą mieć nic więcej do czynienia. Zaczynaj, jak nowo narodzone dziecko.

SKŁAD PAPIERU i Galanterii

WACŁAW JANECZEK

KRAKÓW, RYNEK L. 9 — W PASAŻU

(naprzeciw kościoła św. Wojciecha).

Poleca wszelkie papiery listowe, księgi handlowe, kopiały, prasy do kopiowania maszyny do pisania i przybory do tychże w wielkim wyborze, po cenach najniższych :: Zeszyty własnego nakładu i wyrobu :: Przy stałym odbiorze odpowiedni opust.

SKŁAD ZEGARKÓW złotych, srebrnych, stalowych i niklowych i pierwszorzędnych fabryk. Przyjmuje wszelkie zamiany. Wykonuje reperacje samienne w ośmiodziobym minie z rocznym poręczeniem. Zegary pendulowe i budziki. — Zamówienia z przerwą uskutecznia odwrotnie. Posiada na składzie wszelkie biżuterię i wyroby patylowe.

Wszelkie wyroby w zakres rytownictwa wchodzące. Znaczenie srebra stołowego Ceny niskie

Rytownik Władysław Miciński Kraków, Sukiennice L. 18

ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH**L. & G. KADEN** Kraków.

ul. Dunajewskiego 6.

Jeneralne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austrii poieca:

papę dachową, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

rury kamionkowe wewnątrz i zewnątrz glazerowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany, piace kafłowe wzorzyste i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z warienników własnych w Rząsce koło Krakowa i Glinnej Nawary koło Lwowa gips murarski z własnej fabryki w Glinnej Nawary zaprawę fasadową TERRABONA z własnej fabryki w Krzeszowicach cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe w Krzeszowicach.

Pszczoły i pajak.

Niech nikt nie pomyśli, że chcemy opowiedzieć bajkę ze świata pajęczaków i owadów. Nie, zamierzamy tylko podać pewną historię o pewnym pajaku, który wbrew gustowi swojego rodzaju lubi lizać słodkie rzeczy. Otóż pajak ten ukrywa się za gęstą siecią pewnego pisemka, bardzo krzykliwego, ale przytem i bardzo głupiego i myśli, że skoro się tam schował, to nic się o nim nie wie. Ponieważ jednak wszelka pajęczyna jest bardzo słabą, dlatego rozrywamy ją i ukrytego tam intruza wydobywamy na widok publiczny, aby mu się ogół dziś z jednej na razie przypatrzył strony. Na drugi raz odsłonimy dalsze jego jestestwo

Obok domu radnego Pajaka na Dębnikach przy ul. Kraszewskiego mieszka urzędnik kolejowy p. C. Człowiek ten tyle już ucierpiał z zanego sąsiedztwa Pajaka, że doprawdy podziwiać trzeba jego cierpliwość i wyrozumiałość.

Pajak rozgospodarował się w ulicy Kraszewskiego jak szara gęś. Należąc niby do stronnictwa ludowego, chce się zabawić »w małego rolnika« i poustawia obok domu p. C. cały szereg pniów z pszczołami. W prawdzie w żadnej z ksiąg przyrodniczych nie było powiedzianem, że pajaki lubią lizać słodkie rzeczy, jednakże ma się w tym wypadku do czynienia z wyjątkowym Pajakiem.

Rzecz jasna, że byłoby rzeczą zupełnie obojętną, czy Pajak liże i co liże, gdyby nie to, iż wskutek nagromadzenia na małej przestrzeni wielkiej ilości pszczoł, cierpią mieszkańcy ulicy Kraszewskiego. Żaden z nich nie może wyjść z domu, bo pszczoły, wyszłe z pajęczej szkoły są w najwyższym stopniu natrętnie i chciwe i rzucają się podobnie jak pan radca na przechodniów.

Niedawno temu tak pokąsały p. C., że ten musiał zawezwać pomocy lekarskiej i przeleżeć

w domu dni kilka. Kiedy już nieco wyzdrowiał, udał się do domu Pajaka i przedstawił, że przecież niemożliwą jest rzeczą, aby mieszkańcy tamtejsi byli narażeni na niebezpieczeństwo pokąsania przez pszczoły. Ale Pajak zakpił sobie z tego, bo przecież on »radca, a radcy wszystko wolno!« Wobec tego wniósł p. C. zażalenie do magistratu, sądu i do policji, aby te władze zmusiły Pajaka do usunięcia pszczoł. W załatwieniu tego pisma magistrat nakazał Pajakowi natychmiast pszczoły usunąć. Wskutek łażenia jednak po magistracie wysklamrał, że zostawiono mu termin czternastodniowy. Po upływie tego terminu wniósł przeciw orzeczeniu magistratu reku s a la Kosobucki do komisji rekursowej Rady miasta; spodziewał się bowiem, że będąc radnym miejskim i sam należąc właśnie do tej komisji rozstrzygnie sprawę na swoją korzyść. Ale członkowie, aczkolwiek nacierpieni przez Pajaka, widząc najoczywistrą krzywdę p. C. tudzież sąsiadów, jednogłośnie rekurs odpalili, skutkiem czego rozporządzenie magistratu stało się prawomocnem. Ponieważ termin wyznaczony przez magistrat już dawno minął, a Pajak pszczoł nie usuwa, p. C. wniósł nowe pismo do magistratu z ośroba o wykonanie uchwał magistratu i Komisji rekursowej.

A teraz apel do Magistratu!

Skoro już rozporządzenie raz się wydało, to trzeba to rozporządzenie bezwarunkowo wprowadzić w czyn, bo inaczej cierpieć będzie powaga tej władzy. Ale ucierpi przez to nie tylko powaga władzy magistratu, ale także powaga komisji rekursowej, która odrzucając rekurs Pajaka, temsamem daje wytyczną magistratowi, że należy wkroczyć z ingerencyą.

Czekamy zatem na zmuszenie Pajaka przez magistrat do usunięcia pszczoł w imię bezpieczeństwa mieszkańców ul. Kraszewskiego w Dębnikach.

Pan C. wniósł również skargę na Pajaka do sądu. W ubiegły czwartek odbyła się też rozprawa, którą jednak sędzia odroczył, aby wyostać od magistratu akt, w którym nakazuje on Pajakowi natychmiastowe usunięcie pszczoł. Na tej podstawie zapadnie wyrok.

KRONIKA.

Kraków, 6. października 1912.

Z cechu rzeźników i masarzy otrzymujemy następujące pismo:

Od kilku tygodni pojawiają się w tygodniku »Głos mieszczański« artykuły, mające na celu atakowanie osoby starszego Cechu Rzeźników i Masarzy w Krakowie pana Wincentego Wajdy.

Cech Rzeźników i Masarzy krakowskich oświadcza, że w zakresie tych czynów, o których wspomniane artykuły piszą, nie podlega rządowi osoby pana starszego Cechu — lecz z Nim razem w każdym Jego kroku współdziała; za Jego czyny wszystkie w imieniu Cechu podejmowane przyjmuje pełną odpowiedzialność.

Więc nie pan Wincenty Wajda »zdobył rząd« w Cechu w sposób niepraktykowany — lecz został powołany i jednomyślnie przez Walne Zgromadzenie Cechu Rzeźników i Masarzy na godność starszego powołany; na którym to stanowisku cieszy się największym i najserdeczniejszym zaufaniem ogółu. Nie pan W. Wajda zaprzepaścił sprawę tajni cechowej, bo teje sprawę pilnuje Wydział cechowy, który wszystkich kroków możliwych używa — dla jej przeprowadzenia; nie pan Wincenty Wajda kopie dołki pod — ogólną mieszczańską instytucją, mianowicie Izba Rękodzielniczą, ani też nie próbuje ją kompromitować. Żądania zapłacenia czynszu najmu, za lokal przez Izba Rękodzielniczą zajmowany, a przez tę

Z dniem 1-go czerwca 1912 roku zostaje otwarty nowo wybudowany

HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL DE FRANCE)

w Krakowie przy ul. św. Jana i Pijarskiej, tel. 1045

w najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacji kolejowej, Rynku głównego, c. k. starostwa i głównych arterji miasta. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon — automatyczny przyrząd do budzenia — ciepła i zimna woda — pokoje z wannami — apartamenty familijne — 3 windy elektryczne — restauracja — kawiarnia — czytelnia — fryzjer męski i damski autogaraż i automobil przy każdym pociągu.

Ostatni wyraz komfortu i higieny.

Ceny bardzo przystępne.

— Dobrze — odparł krótko Smith, bo był bardzo zmęczony i zapadł w sen głęboki.

Na drugi dzień obudził się późno. Nad nim stał wierny Joe z jakimś ubraniem pod pachą.

— Przymierz to — rzekł, widząc, że Smith otwiera leniwie oczy. — Lepsze to, niż nic w żadnym razie.

Żołnierz zsunął się z hamaka i podziękowawszy Joemu, począł się ubierać. Spodnie zaledwie zakrywały mu kolana, a łokcie nie chciały ukryć się w rękawach.

— No jakże wyglądam? — zapytał jednak Smith, wcale tem nie zniechęcony.

— Dobrze na statek, ale nie na ląd — odparł Joe, przypatrując mu się krytycznym wzrokiem.

— Kapitan cię wzywa — odezwał się głos Billa. — Uważaj co mu masz mówić.

Smith wyszedł na pokład i stanął przed kapitanem, napróżno starając się przybrać swobodny wyraz twarzy.

— Nic nie można dla ciebie zrobić zanim wrócimy do Londynu — mówił kapitan. — Gdy tam staniami, pożyczę ci pieniądze, abyś mógł zatelegrafować do rodziny, żeby przysłano ci ubranie. Tymczasem możesz tu naturalnie bezpłatnie mieszkać i żywić się. Potem opiszę to wszystko w gazetach.

— Pan kapitan jest bardzo łaskawy — rzekł Smith bezczelnie.

— Nie wiem kim jesteś — dodał kapitan, — ale sądzę, że powinienes obrac sobie pływani jako zawód. To nadzwyczajne płynąć przez sześć godzin.

Następne dwa dni przeszły aż nazbyt prędko dla załogi. Każdy łamał sobie głowę, jak tn wyjść

z trudnego położenia, gdy przyjadą do Londynu.

— Gdybyś miał przywoite ubranie — mówił Joe, gdy dojeżdżali do portu — mógłbyś wyjść, posłać telegram i już byś nie wrócił. Ale w tym ubraniu nie przeszedłbyś nawet czterech kroków nie zwróciwszy na siebie publicznej uwagi.

— Myślę, że mnie w końcu złapią — rzekł Smith ponuro.

— A biedny Dan dostanie sześć miesięcy więzienia, za pomoc w ucieczce — rzekł Joe ze współczuciem.

— Ba — mruknął Dan — przecież kapitan widział, jak wyciągaliśmy go z wody.

— Nie Dan, tak się nie wykrecisz — odparł Joe. — Niema rady, trzeba go ubrać porządnie. Pójdziemy razem kupować. Ja będę wybierał, ty płacił.

Dan aż oniemiał z oburzenia.

— Prędeż ujrę go na dnie morza! — zawołał w końcu.

— Zrobisz jak zechcesz. Ale jeżeli go złapią, ty pójdiesz do kozy. A tak masz sposobność spełnienia chrześcijańskiego uczynku, za te dwadzieścia pięć szylingów, które od niego wyłudziłeś.

Nie było już o tem mowy aż do chwili, gdy statek zatrzymał się w porcie. Wtedy Joe ujął Dana pod rękę i stanąwszy przed kapitanem rzekł z szacunkiem:

— Ja z Danem, panie kapitanie, mamy do załatwienia pewne sprawunki. Dan bowiem chce pożyczyc temu biedakowi pieniądze na nowe ubranie i chce, abym mu pomógł w kupnie.

— No, no — rzekł kapitan uśmiechając się

przyjaźnie. — Idźcie więc zaraz, zanim zamkną sklepy.

— Już biegniemy, panie kapitanie — zawołał Joe wesoło i pociągnął za sobą niechętnego Dana.

W dwie godziny potem Smith drżącymi rękami wkładał na siebie nowe ubranie.

— Dan jest dla ciebie jak wróżka z bajki obysypująca podarkami — mówił Joe. — Strasznie nam było trudno znaleźć ubranie na twoją miarę i to jedno, któreśmy kupili, kosztowało więcej, niż mogliśmy się spodziewać, prawda Danie?

»Wróżka z bajki« walczyła dzielnie ze swemi uczuciami.

— Teraz wszystko pójdzie dobrze — ciągnął dalej Joe. — Ja nie mam wiele, ale dam ci z chęcią cały mój majątek — dodał kładąc na rękę Smitha kilka drobnych monet. — A wy co tam macie chłopcy?

Wszyscy majątkowie z ochotą wypróżniali kieszenie i po chwili zebrała się mała sumka pieniędzy dla szczęśliwego Smitha, który z wdzięcznością uściskał ich dłonie i wyszedł z Joe na pokład. — To co masz, wystarczy ci na drogę — mówił Joe — powiedziałem kapitanowi, że pójdziem wysłać telegram. Jeżeli odeślesz pieniądze Danowi, nigdy ci tego nie przebaczę.

— Nie zrobię tego — przyrzekł Smith stanowczo, — ale innym chłopcom zwrócę napewno wszystko.

Uści nęli sobie dłonie i Smith wyszedł na brzeg i raz jeszcze posłał ręką pożegnalny znak załodze, która wyszła na pokład i w milczeniu za nim patrzyła.

Pierwsza krajowa**Artystyczna Pracownia**

Wieńców, Kwiatów metalowych

i wszelkich roślin

poleca

swego

wyrobu

Wieniec z rozmaitych liści i kwiatów. Kwiaty doniczkowe jako to: Palmy, Draceny, Latanie, Hiacenty, Róże Lilie, Figusy i t. d. Wszystkie rośliny wyrabia się w doniczkach z kwiatami porcelanowymi i metalowymi w kolorach naturalnych Dalej Girlandy, Narożniki do obrazów, Wiązanki na świece, Buxety płaskie i okrągłe, Lilie na uroczystości kościelne. Ramki ubierane kwiatami różnych wielkości i fasonów. Popielniczki, Lichtarzyki, Patenty do biletów wizytowych, Kałamarze, Stoliki z przyborami do palenia i t. p. — Pracownia przyjmuje wszelkie ubiory ołtarzy, grobowców, salonów, wystaw sklepowych i t. p. — Zamówienia przyjmuje po nader niskich cenach

Z poważaniem **M. ZACZEK i Ska** Kraków, ul. Miodowa l. 45.

Wojciech Gigoń

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu z postępowym celem, odznaczony pierwszą nagrodą miejską muzeum przemysłowego w Krakowie otworzył

Artyst. Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ul. Mikołajska L. 6:

Wszystkie wyroby w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jak najstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Specjalność firmy: oprawy ozdobne.

Instytucję od 4 kwartałów niezapłaconego, nikt rozsądny — za kopanie dołków brać nie powinien.

Cech Rzeźników i Masarzy po rozważeniu tej sprawy — upoważnił p. W. Wajdę o zawezwanie Izby Rękodzielniczej do zapłaty.

Jako Stowarzyszenie nie jesteśmy gromadą ludzi rządzonych — przez jednostkę, lecz szeregiem obywateli rękodzielników, znających swoje prawa i obowiązki, tak wobec osoby starszego, jak i wobec Izby Rękodzielniczej.

Pan Wajda »objął tradycje piękne« jak to wspomniane artykuły przyznają, szanuje te tradycje, jak również i osoby poprzedników swoich, czego dowody znajdują się w cechu. Pod pewnymi warunkami, działalnością swoją służy całemu stanowi rękodzielniczemu, dowodem wysokości czynszu najmu, opłacanego przez Izbę Rękodzielniczą, która to Instytucja wyłącznie usilnym zabiegom pana Wajdy tak niski czynsz zawdzięcza.

Stowarzyszenie Rzeźników i Masarzy na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 3 października 1912 wobec licznie zebranych członków, uchwalilo wyrazić Redakcyi »Głosu Mieszczańskiego« swoje niezadowolenie, za wyżej wspomniane artykuły. Następnie uchwalilo wyrazić starszemu Cechu panu W. Wajdzie wotum zaufania za Jego dotychczasową energiczną działalność w uporządkowaniu spraw cechowych i położonych staraniach o rozwój Stowarzyszenia. Nadto Walne Zgromadzenie upoważniło Wydział Stowarzyszenia, aby własnymi podpisami stwierdził, że solidaryzuje się z działalnością Starszego Cechu, który pracuje dla dobra i rozwoju tegoż Cechu.

Wydział:

Salawa I., Grzybczyk K., Romański M., Satelecki W., Zydrón W., Rożycki A., Balcer F., Blasiński H., Kawalkiewicz I., Hołyst I., Zasadzki F., Prochowski I.

Sprawozdanie poselskie p. Maryewskiego. W ubiegły wtorek odbyło się w Podgórzu zgromadzenie tamtejszych wyborców, na którym poseł sejmowy Maryewski zdawał sprawozdanie ze swej czteroletniej działalności poselskiej do Sejmu. W przeszło godzinnej mowie przedstawił prace Sejmu tudzież swoje w tych pracach uczestnictwo. Mowca zajmował się głównie sprawami sanitarnymi, oświatą, działem przemysłowym i sprawą reformy wyborczej. Na podstawie dat statystycznych udawał, że miasta powinny mieć znacznie większe zastępstwo swoich interesów w Sejmie niż mają dotąd, tudzież więcej aniżeli proponują w projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusja, po ukończeniu której uchwalono posłowi Maryewskiemu wotum zaufania i wezwano go do dalszej energicznej walki o reformę wyborczą.

Most trzeci na Wiśle, który już dawno jest ukończony, dla ruchu pieszego, po chwilowym otwarciu go, został napowrót zamknięty. Dlaczego, nikt nie wie. A przecież otwarcie go nawet dla ruchu wozowego zostało już dawno zapowiedziane. Możeby czynnik do tego powołane zechciały przyspieszyć ostatecznie tę sprawę, zwłaszcza że most Franciszka Józefa znajduje się w bardzo opłakanym stanie.

Sprawa przyłączenia Podgórza do Krakowa. Posiedzenie podgórskiej delegacji, wybranej z łona Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek 14 b. m. o godzinie 5 popołudniu w sali magistratu w Podgórzu.

Kosobucki cofnął skargę. Onegdaj rozstrzygnąć miał sąd powiatowy karny skargę, wniesioną przez radcę Kosobuckiego przeciw majstrowi ślusarskiemu Uznańskiemu, o oszczerstwo, popełnione przez zarzut bezprawnego wzbogacania się i pobrania nie należnej znacznej kwoty. Piotr Kosobucki zapowiedział już dawno tę skargę przeciw »oszczercy« na Radzie miejskiej. — W szerokich kołach czekano z zaciekawieniem na jej rezultat, zwłaszcza, iż wiadano, że Uznański raz już został w tej sprawie uwolniony. — Do rozprawy stawił się p. Kosobucki ze swym zastępcą Drem Steinsbergiem, zaś oskarżonego Uznańskiego bronił Dr Heski. Sędzia odczytał skargę, w której żądano surowego ukarania. — Za-

NADEŚLANE.

Dr Teodor Cybulski

lekarz chorób dzieci — zmienił mieszkanie

Basztowa 1. parter. — Tel. 1274.

(Telefon czasowo z przyczyn technicznych nieczynny).

przy ul. Swoboda 1. 2. (Dom własny.) Telefon Nr 137

S. G. Zeleński w Krakowie

Krakowski zakład witrażów i mozaiki

z mozaik marmurowej, witrażowej lub prawdziwej we-
nieckiej, oszklenia szyb wystawowych barwne i nieza-
biernące swiadek, łatwe reklamowe szybki i po-
biernące konkurencyjnych wykonuje

SZYLDY KUPIECKIE

Wlecznotrawe

Wyłącznie prawdziwe szlachetne
kamienie w oprawie

Ferdynand Hofmann

Kraków, Sukiennice L. 17.

NOWOCZESNY

ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII

W KRAKOWIE,

przy ulicy Basztowej 1. 18 parter

zaopatrzone w najnowsze angielskie aparaty fotograficzne do portretów, grup, zdjęć architektonicznych itp.

Zakład wykonuje artystyczne fotografie we wszystkich znanych dotychczas sposobach jak n. p.: Pigmenty, grawury, gumidruki, platinotypie (w różnych odcieniach), ozotypie, fotografii na jedwabiu, porcelanie, atlasie, aksamicie, płótnie itd. Fotominiatury na szkle i kości słoniowej, autochromy w naturalnych barwach.

Powiększa aż do naturalnej wielkości. Zdjęcia przy świetle dziennym i elektrycznym. Urządzenie zakładu z zastosowaniem najnowszych wymagań. — Ceny umiarkowane! —

ADAM DĘBIEC I SPÓŁKA
Basztowa 18.

Kurs kroju damskiego, szycia i haftów!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym rozpoczynam

bezpłatny kurs kroju i szycia

na moich nieprześcignionej dobroci pierścieniowych maszynach do szycia i haftu.

Z poważaniem

JÓZEF IWANICKI

Kraków, Szpitalna 32.

(Hotel Pollera).

raz na wstępie rozprawy, zanim oskarżony Uznański rozpoczął się tłumaczyć, zażądał oskarżony Kosobucki głosu i — cofnął skargę przeciw Uznańskiemu! Sędzia ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego Uznańskiego. Zaznaczyć należy, że wyznaczoną w tej sprawie jeszcze na poprzedni miesiąc rozprawę odroczył sam obrażony Kosobucki, podając sądowi, że musi wyjechać na kilka tygodni dla poratowania zdrowia. Zaraz po odroczeniu rozprawy plan wyjazdu został zaniechany.

Wesola sprawa patentowa. W przystępie dobrego humoru wyraził się p. Zygmunt Mikołajski, iż radca Kosobucki ma »patent na łapówki«. Nie spodziewał się biedaczysko, że będzie musiał przed sądem za to »bekać«. P. Kosobucki zaskarżył go o obrazę cześci. Sprawa odbyła się onegdaj przed sądem powiatowym karnym i była dla oskarżonego fatalna, gdyż, jak wiadomo, nikt nie może mieć patentu na łapówki.

Obrońca p. Mikołajskiego dr Heski oświadczył chęć zakończenia tej sprawy bez procesu, gdyż to widocznie żart. — Przy rozprawie rozwinął się był następujący dyalog:

Mikołajski: Ja twierdzę, że pan niesłusznie wzięłeś od Uznańskiego pieniądze, do czego pan nie miał prawa.

Kosobucki: To do rzeczy nie należy; proszę mi wykazać, że mam »patent na łapówki«. To mnie ośmiesza, to jest przykreść.

Mikołajski: Takiego patentu przecież niema, to był żart, który od razu na miejscu cofnąłem. Dlaczego pan nie skarży Uznańskiego?

Kosobucki: Zaskarżyłem go i ciężko mi on za oszczerstwo odpowie!

Mikołajski: Mogę cofnąć niefortunne wyrażenie: »Kosobucki ma patent na łapówki«.

Sędzia: To było niezręczne powiedzenie.

Zanotowano do protokołu cofnięcie żartu, poczem sędzia wydał wyrok uwalniający p. Mikołajskiego.

Parlament zwołany będzie na 22 b. m., głównie celem przedsięwzięcia wyborów do delegacji na nową sesję, która rozpocznie się 4 listopada. Do zebrania się delegacji Izby posłów obradować będzie nad ustawą o epidemiach i uchwali ustawę o zaprowadzeniu loteryi klasowej.

Z Izby handlowej. Plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odbędzie się dnia 8 października 1912 (wtorek) o godz. 4-tej popołudniu w sali obrad Izby.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie prezydium, sprawozdanie z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia, propozycje na asesorów handlowych dla c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie rozzdawnictwo stypendyów z »Cesarskiej Dotacji Jubileuszowej 1908« na okres roku 1912/13, sprawozdanie wstępne w sprawie programu inwestycji telefonicznych na rok 1913, sprawozdanie komisji połączonych sekcji a to: rewizja rozporządzenia ministerialnego w sprawie koncesji na biura podróży, bieżące sprawy przemysłowe, wnioski i interpelacje, pisma nadeszłe do Izby.

Z teatru »Nowości«. Obecny program teatru »Nowości« cieszy się niezwykle powodzeniem. Składają się na niego: znakomita operetka: »Piękny sen«, dalej Momus krakowski, w którym występują: p. Kallieński, p. Pomian, p. Karbowski i p. Rajkowski. Wymienić się dalej musi nadzwyczajne produkcje Marka kapitana Walla, który przeprowadza w basenie napełnionym wodą walkę z pięcioma krokodylami. Niemniej szyni poklaskiem cieszą się występy wschodniej tancerki Rutt St. Radjah.

W programie teatru „Apollo“ od 1-go do 15-go października występują: Prof. Otto Trable, telepatyczny fenomen (tylko 8 dni). The Schaefer, akt akrobacyjny. Józef Zejdowski, na ogólne żądanie prolong. Karol Liebal, komik groteskowy. Julia Wagner, polska śpiewaczka. Gita de Iroi, Venus. Maraba, cuda indyjskie. Helena Sztorchówna, subretka polska. Baronessa Bernegg, diwa operetkowa. Maks. Lafayette, polski komik. Ada Girola, śpiewaczka francuska i Ferry Rosens Parisiana Ensemble. — Od godz. 11 kabaret.

KASA I KANTOR WYMIANY OTWARTE CAŁY DZIEŃ BEZ PRZERWY OD GODZ. 8 RANO DO 7 WIECZÓR.

Finansowanie robót i dostaw publicznych i rządowych.

Jak najkorzystniej składa **WADY I KRAUCY** za przedsiębiorców i dostawców wszelkiego rodzaju.

korzystna lokacja pesagów na książeczki. (Unikat-Duplikat).

USTREDNI BANKA

FILIA W KRAKOWIE

róg Rynku głównego 42 a ul. św. Jana L. 1.

Wkłádki oszczęd. K 115,000.000.

Kupno — sprzedaż obcych walut i monet.

WKŁADKI

na rachunku bieżącym i książeczkach 4 1/2 0/0

Podatek obrotowy opłaca Bank z własnych funduszy

Lombard papierów wartościowych

Bezpłatne Depozyta dla P. T. Komitentów.

CO AMERYKI przesyła pieniądze najskuteczniej bez karłów za pośrednictwem własnych banków

CZEKI PRZEKAZY akredytywy inkasa na wszystkie miejsca krajowe i zagranicno.

RESTAURACJA Władysława Hajto

(dawniej Rzewuskiego). Kraków, ulica Floryńska L. 19.

Poleca: znakomitą kuchnię mięsną i jarską. — Piwa okocimskie, pilzneńskie i bawarskie. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, krajowe i owocowe. — Trzy bilardy najnowszej konstrukcji. — Gabinety. — Dzieniki krajowe i zagraniczne. — Śniadania, obiady i kolacje w abonamencie, na żądanie wysyła do domu. — Lokal otwarty do godziny 3-ej w nocy.

NOWO OTWARTY

NOWO OTWARTY

**MAGAZYN BRONI
R. GLINECKI i B. WIERZEJSKI**
W KRAKOWIE, SZEWSKA L. 2

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

BRONŃ WSZELKICH SYSTEMÓW, PRZYBORY
MYŚLIWSKIE ORAZ WŁASNĄ PRACOWNIĘ.



NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD
AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ
::: BIUROWYCH :::

JERRY i Ska



Filia
W KRAKOWIE
przy ulicy
FLORYŃSKIEJ
l. 28, I. p.
Telefon Nr. 1416.

Zmiana lokalu.

Zmiana lokalu.

W. SZNAJDROWICZ

kuśnierz

w Krakowie Rynek gł. 9, vis-
vis kościoła św. Wojciecha sklep
frontowy i magazyn z komfortem
urządzony na I. piętrze.

Poleca Szan. P. T. Publiczności swój obficie
i jedynie w towary doborowe, zaopatrzone
skład i pracownię jakoto: Futra damskie,
Zakietki, Saka, Peleryny, Kolie, Boa,
Garnitury, Futra męskie, spacerowe i podró-
żne, Marynarki, Switki, Surduty, Bekiesze i
Dohy, Czapki futrzane oraz wszelkie przy-
bory w zakres ten wchodzące, oraz wielki
wybór Serdaków i Peleryn angielskich.

ZAMÓWIENIA: wykonuje się z całą star-
annością, jak również wszelkie przeróbki
oraz pokrycia futer i w tym celu magazyn
posiada wielki **Wybór materiałów** z fabryk
krajowych, jak również angielskich.

ZAKŁAD

ELEKTROTECHNICZNY
„AGRODYNAMO“

Inż. T. KLECZEWSKI

PRZENIÓSŁ SKŁADY i WARSTY NA
RYNEK GŁÓWNY LINIA C-D L. 29

WYKONUJE WSZELKIE INSTALACYE
WCHODZĄCE W ZAKRES ELEKTROTE-
CHNIKI. — SKŁADY WSZELKICH MATE-
RYAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.

KRAKÓW,

BIURO: PLAC SZCZEPAŃSKI L. 2.
SKŁADY, SKLEP, WARSTAT RYNEK C-D L. 29.

FILIA:

RZESZÓW, 3 MAJA L. 30.

Przerabia

kapelusze damskie i dziecinne filcowe
i pluszowe na najnowsze fasony

ANTONI JAROSZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 24.

(Dom XX. Marków).

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Pożyteczna instytucja w Krakowie. Stowarzy-
szenie „Kasy pogrzebowej“ w Krakowie istniejące od
1894 r., mające za cel wspieranie swych członków
w razie choroby a urządzenie im pogrzebów w razie
śmierci, otrzymawszy od Namiestnictwa koncesję na
prowadzenie Zakładu pogrzebowego w Krakowie,
otwartszy takowy przy ul. Zwierzynieckiej pod l. 34,
rozszerzyło swój zakres działania także między różne
istniejące Stowarzyszenia publiczne w Krakowie a za-
razem i wśród licznych ich członków. Aby bardzo
szerokim warstwom ludności przyjść w pomoc, po-
stanowiono w myśl brzmienia koncesyj zgrupować
wszystkie katolickie krakowskie stowarzyszenia, aby
mogły z tego Zakładu korzystać i mieć pomoc w cho-
robie i pogrzeb przyzwoity za 50 koron, względnie
50 koron opustu przy okazalszym pochówku. Chcąc
jednak korzystać kiedykolwiek z powyższego ułatwie-
nia teje instytucji pożytecznej trzeba się stać jej
członkiem za opłatą miesięczną 20 hal. i za złoże-
niem jednorazowym taksy wpisowej 1 kor. a po
trzech miesiącach od dnia złożenia wkładek staje się
każdy rzeczywistym członkiem, a w danym wypadku
rodzinnie jego pozostałej przysługuje prawo korzysta-
nia z wszelkich ulg w statucie zagwarantowanych.
Jak widać z powyższego wyszczególnienia, instytucja
taka jest bardzo potrzebną i pożyteczną przysługę
może wyświadczyć niejednej biednej rodzinie, tem-
bardziej, że wszelkie potrzebne akcesorya jak deko-
rację pokoi, sukniem, kwiatami, światłem i t. d. po-
siada własne, oraz posiada na składzie najrozmaitszy
gatunek trumien drewnianych stosunkowo nie dro-
gich a dobrze wykonanych. Wśród szeregu takowych
wyróżniają się tam także rozmaite trumny metalowe,

Zakład techn. dentystyczny

Maryana Jaugustyna

długoletniego współpracownika Dra Wernikowskiego

otwarty od 9—12 i od 2—5.

Kraków, ul. Podwale L. 3.



PATHEFON

jest najdoskonalszym instru-
mentem doby współczesnej.
Gra bez zmiany igły, wiecznym
szafirem, nie niszcząc płyt,
które grają zawsze równie
głośno i czysto, jak orkiestra, a śpiewają
i mówią, jak żywy człowiek. Doskonałe gra
do tańca. Kto się chce dobrze zabawić po-
winien bez zwłoki nabyć Pathefon.

Cenniki darmo i opłatnie.

GŁÓWNY SKŁAD PATHÉFONÓW

Stefan Grudziński

i Tad. Berger

Kraków, ul. Szewska 22. Telef. 305.

Stołarnia motorowa

Joachima Steinberga w Krakowie

ulica Starowińska 85 — ulica Dajwór 14 — Telefon 1378

Wielki skład posadzek dębowych, deszczółko-
wych i taflowych z dębiny sławońskiej.

Zamówienia wykonuje się dobrze, rychło i tanio.

Każda

oszczędna gospodyni

kupuje wyłącznie

„KAWĘ“

z pierwszej krajowej

„Hygienicznej Palarni“

firmy

Wojciech Olszowski

Mały Rynek, Róg Szpitalnej.

Mleko i śmietankę
we flaszki hermetycznie
zamkniętych dostarcza

=== **codziennie** ===
do mieszkań

MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA

W KRAKOWIE

Zamówienia na dostawę przyjmuje Biuro Za-
rządu przy ul. Krupniczej L. 4 I. p. Sklep
główny ul. Podwale L. 6. — Sklepy sprze-
dazy nabiału znajdują się: Podwale L. 6. —
Sienna L. 9. — Długa L. 13. — Rakowicka
L. 8. — W Podgórzu, ul. Lwowska L. 9.

Wyborna kawę po niskich cenach podaje się w sklepach
głównych przy ul. Podwale L. 6. i Siennej L. 9.
Wysyłki masła deserowego uskutecznią odwrotną pocztą,

Garderooby

dziecinną dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 14, kapturki kapelusze, ponczochoy, skarpetki, bieliznę, trykotarze i całe wyprawki dla niemowląt poleca

Franciszek Martin Kraków, Rynek gł. 12

wykonane w krakowskiej nowo powstałej fabryce trumien metalowych p. Jana Butelskiego, które są solidnie wykonane. Wyroby tej fabryki powinny znaleźć szeroki zbyt w różnych galicyjskich zakładach pogrzebowych, by usunąć skutecznie wyrób obcy, dla przemysłu polskiego bardzo szkodliwy. Powyższą instytucję w razie potrzeby należy popierać w swoim własnym interesie. (I P).

Przeniesienie składu Gramo-Pathefonów i t. d. p. Abrahama Taffata. Szanownej P. T. Publiczności zwracamy uwagę, że p. Abraham Taffat przeniósł swój skład Gramo-Pathefonów i t. d. z ul. św. Marka l. 21 na ul. Zwierzyniecką l. 25.

Nowa gałąź przemysłu fabrycznego w Krakowie.

Że społeczeństwo polskie w Galicji zaczyna od paru lat stale budzić się z tyloletniej ospałości i martwoty przemysłowej, dowodem tego licznie powstające przedsiębiorstwa polskie w naszym kraju, a z tem liczne wzmianki i notatki w piśmie polskich, donoszące o założeniu lub powstaniu takowych i zachęcające swych licznych czytelników do popierania swojskiego wyrobu.

Naszemu miastu przybył nowy zakład przemysłowo-fabryczny codziennego zbytu i konsumpcji, który nie tylko ma widoki pomyślnego rozwoju przed sobą, ale może również wyrugować wyroby obce, zbyt wiele jeszcze mające zbytu w naszym kraju i cieszące się dotąd protekcją w zakupie i szeroką konsumpcją. Przed kilku tygodniami założona została w Krakowie przy ul. Skawińskiej pod L. 11. fabryka drożdży spirytusowych przez Krakowianina p. R. Drillera, który powyższy produkt wyrabia ku ogólnemu zadowoleniu różnych większych piekarń w Galicji, cukierników i t. p.

i wszędzie słuszne uznanie dla tego fabrykatu, jakoteż i siły popędowej i wewnętrznej higieny i czystości otrzymuje. Że drożdże krakowskie p. R. Drillera są najlepsze, stwierdzają liczne świadectwa wydane przez różne zakłady chemiczne i laboratoria, które wprost w zestawieniu cech wewnętrznych wyszczególniają takowe i stawiają je w porównaniu z innymi fabrykatami, jako pierwszorządne. Mamy bowiem przed sobą trojaki sprawozdanie drukowane, trzech fabrykantów drożdży nadesłane stacyom chemicznym do konkretnej oceny, a temi są: 1) Docent Dr. R. Nitsch bakterjolog pracowni chemicznej Magistratu m. Krakowa, oraz Dr. Włodzimierz Nowak chemik miejski stwierdzają, że z nadesłanych trzech fabryk krajowych drożdży p. Mauthnera z Wiednia, p. Springera z Wiednia i p. R. Drillera z Krakowa, fizyczne własności powyższych trzech prób drożdży, drożdże p. R. Drillera mają siłę fermentacyjną największą t. j. 8350 pr., podczas kiedy p. Mauthnera mają 7500 pr., a p. Springera z Wiednia zaledwie 7059 pr. Takie samo orzeczenie wydała krakowska stacya doświadczalna dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy c. k. Wyższej Szkole przemysłowej w Krakowie pod kierownictwem prof. Dr. Krzemeckiego, oraz c. k. powszechny Zakład do badania środków spożywczych w Krakowie przez swego chemika naczelnego Dr. E. Biera. Oprócz powyższych orzeczeń fabryka krakowska zwróciła się o ocenę swego fabrykatu do Krajowego Związku piekarzy w Krakowie, który również orzekł, że wszelkie próby czynione w piekarniach tutejszych dały nadspodziewane rezultaty.

Z powyższego zestawienia widać jasno, iż nowy warsztat pracy chemiczno-przemysłowej, jakim jest fabrykacja drożdży ma rację bytu wśród swoich, rentowność bowiem i wzrost zapotrzebo-

wania z tego przedsiębiorstwa powinny się z każdym dniem wzmacniać, by pieniądź uzyskany ze sprzedaży fabrykatu pozostał w kraju w rękach polskich, a nie odpływał do kieszeni obcych i ciągnących kolosalne z nas zyski a wyśmiewających się z naszej martwoty przemysłowej. Wobec powstania fabryki drożdży krakowskich nie możemy wstrzymać się od apelu do P. T. Kupców galicyjskich i przedsiębiorców polskich, gdziekolwiek ci istnieją, ażeby zaopatrywali się wyłącznie w drożdże tejsze fabryki, a hasło »swój do swego« niech będzie naszym wspólnym hasłem tak w słowie jak i czynie.

Józef Paderewski.

Wszystkich Przyjaciół naszego pisma prosimy, aby w lokalach publicznych, restauracjach, kawiarniach i mleczarniach żądali „Tygodnika Mieszczańskiego“.

Lairitzschera Likier świerkowy

znany z dobroci jako deserowy chętnie używany dla zdrowia nieoceniony. Wysyła za zaliczką w butelkach $\frac{3}{4}$ l. po K. 4, $\frac{3}{8}$ l. po K. 2-50, we większych ilościach począwszy od 5 litrów po K. 3 za 1 litr. Najmniejsza 7 kg. wysyłka pocztowa mieści w sobie

2 butelki po $\frac{3}{4}$ l. lub
4 „ „ $\frac{3}{8}$ „

Generalny zastępca na Galicję:

C. Rajewski, Kraków

ul. Krowoderska l. 77.

Ważne dla P. T. budowniczych, majstrów stolarskich, ciesielskich i t. p.

Wykonuje szybko po cenach bardzo przystępnych wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące od artystycznych do najzwyklejszych i tak: meblowe, budowlane, portale, urządzenia sklepowe itp. również przyjmuje wszelkie roboty do obrabiania na maszynach z materiałem drzewnym lub bez. Posiada na składzie wielkie zapasy posadzek dębowych własnego wyrobu pierwszej jakości

Stolarnia parowa i fabryka posadzek

M. Grünberga

Kraków, Zwierzyniec — Telefonu Nr. 1515



Amerykańskie urządzenia biurowe marki „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicję:

„Argus“, Kraków, Floryańska 47. Tel. 1408

Wszystkich Prenumeratorów i Czytelników prosimy o popieranie

tych

== FIRM ==

które się w naszym PISMIE OGŁASZAJĄ.

SPÓŁKA ZIEMSKA W KRAKOWIE

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

ULICA WIŚLNA L. 3. TELEFON NR. 2156.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż zostało otwarte Biuro kupna-sprzedaży majątków ziemskich, lasowych, kamienic, realności, will, parcel i t. d. pod firmą „Spółka ziemiska w Krakowie,“ w zakresie którego wchodzi:

KUPNO na własny rachunek i ewentualnie pośredniczy w kupnie, sprzedaży i zamianie majątków ziemskich, lasowych i realności miejskich, jak również wszelkich produktów rolnych i lasowych.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, węgla, ropy oraz wszelkich artykułów dla celów przemysłowych i rolniczych.

ZASTĘPSTWO firm bankowych i parcelacyjnych.

AGENCYA ubezpieczeń wszelkiego rodzaju za zwrotom 2% skonta.

LOKACYA kapitałów, konwersya długów w możliwie najrozmaitszych kombinacjach, pod dogodnymi warunkami, jak również eskont weksli dla osób na stanowiskach.

Załatwianie spraw dyskretnie, odwrotną pocztą — w różnych językach. Udziela się porady prawnej i objaśnienie bezinteresownie.

Firma posiada rozległe stosunki w każdej gałęzi przemysłu, tak w kraju jak i zagranicą, co możemy udowodnić licznymi już transakcjami tu wymienionych z zakresów działania. Posiadamy do tego ludzi prawdziwie fachowych.

Polecając się łaskawym względem

SPÓŁKA ZIEMSKA W KRAKOWIE.

Nowo otwarty w Krakowie

ul. Zwierzyniecka l. 34.

NAJTAŃSZY Zakład Pogrzebowy

Urządza pogrzeby skromne i okazałe dla dorosłych i dla dzieci. Załatwia wszelkie formalności.

Posiada wielki wybór trumien. Nowe dekoracje. Karawany oszklone i zwykłe. — Ceny niskie. — Własność Stow. „Kasy Pogrzebowej“.

Członkiem Stow. może być każdy katolik. Wpisowe 1 kor. Wkładka miesięczna 20 hal.

Pracownia sukien „WANDA“

i kostyumów damskich : Kraków, ul. Karmelicka 14, II piętro

wykonuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych.

krój angielski i francuski.
(NAUKA KROJU I SZYCIA)

Bieliznę męską, damską, dla studentów, stołową i pościelową oraz płótna, kołdry, pończochy, skarpetki, kołnierzyki, krawaty i halki po najtańszych cenach

poleca

Jan Nowak

krajowy Skład płócien korczwiskich w Krakowie, ul. Floryańska L. 14. Hotel pod Różą.

Zivnostenská Banka

w Krakowie, Rynek 17.

kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, jak: losy, renty, listy zastawne, akcje obligacje. Monety zagraniczne, marki, franki, ruble, dolary. Załatwia wszelkiego rodzaju interesa bankowe.

Uskutecznia szybko zlecenia giełdowe, przekazy na miejsca kąpielowe i zagraniczne. Przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe K 5000 wypłaca dziennie bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy.

Zakład artystyczno-ślusarski

Franciszek Weselý

Krupnicza 23. Kraków, Krupnicza 23.

∴ wykonuje ∴ **ROBOTY KUTE** w każdym stylu.

Konstrukcje żelazne i roboty budowlane. — Ogrózenia kute i siatkowe. — Styłowe świeczniki i okucia. — Roboty galanteryjne kute w żelazie, miedzi i brązie.

Zamówienia projektuje podług własnych projektów i podanych wzorów po najprzystępniejszych cenach. Wzory i kosztorysy przesyła odwrotnie.

Rok założenia 1869

Rok założenia 1869.

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTY DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY GOLDLUST i Spółka

Kraków, ul. Lubicz L. 7.

Przedsiębiorstwo składów towarowych i przewozu mebli wozami patentowanymi.

FILIE:

Szczakowa-Granica. — Nadbrzezie przystań nad Wisłą

Telegramy: Goldlust — Telefonu Nr. 58.

Dom komisowy i spedycyjny

oraz

= Zakład przewozu mebli =

pod firmą

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka 5. Tel. 2460.

Wykonuje wszelkie spedycje kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w mieście i na prowincyi patentowymi wozami, przyjmuje na przechowanie urządzenia domowe.

KRAKOWSKA

FABRYKA SZCZOTEK I PENDZLI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Zwierzyniec, ul. Kościuszki L. 40.

Telefon Nr. 488.

Jedyna polska fabryka w Austrii wyrabia i sprzedaje wszelkie gatunki szczotek i pendzli. — Na życzenie dostawa do domów. — Sprzedaż hurtowna i drobiazgową po cenach fabrycznych.

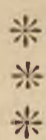
BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

KRAKÓW, RYNEK 15. ODDZIAŁ TOWAROWY TELEFON 92 i 2375.

Wyłączne zastępstwo sprzedaży **WĘGLA** z kopalń krajowych;

Wyłączne zastępstwo sprzedaży **CEMENTU** z fabryki Górka w Sierszy;



Wyłączne zastępstwo sprzedaży **SZAMOTY** z pierwszej gal. fabr. wyrob. kamionkowych i szamotowych w Skawinie.

Zastępstwo sprzedaży pierwszorzędných marek **WĘGLA** z kopalń górnośląskich.

poleca: **WĘGIEL** doborowej jakości, **CEMENT** oraz **SZAMOTĘ**.

NOWO OTWORZONA!

PRALNIA WZOROWA
PRZY ULICY SZPITALNEJ L. 7.

Przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania jakoto: firanki różnego rodzaju, letnie kostiumy, bluzki, suknie balowe i t. p.

Pranie odbywa się bez dodawania bieliznie szkodzących środków.

Rządowo upoważniona

SZKOŁA

Rachunkowości państwowej i buchalteryi
Józefa Tołoczyka w Krakowie

przy ul. Szujskiego L. 7.

Podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań oświaty z dnia 17-go stycznia 1909 roku, l. 48-188 inspekyi c. k. Władz szkolnych.

Obejmuje kursa przygotowawcze do egzaminów składanych: a) w c. k. Namiestnictwie, b) w Akademii handlowej.

Udziała się również nauki pisania na maszynach i stenografii, oraz osobnych lekcyi z przedmiotów w zakres buchalteryi wchodzących.

Zgłoszenia codziennie od 3 do 6 popołudniu.

TEATR NOWOŚCI

NOWY PROGRAM.

Godziennie przedstawienia o godz. 8 wieczór.



Skład węgla „Płomień“
ul. Pawia l. 10. (Nr. Tel. 2388)

dostarcza wszystkich gatunków węgla po cenach najniższych

Dostawa wprost z wagonów, jak również na życzenie w mniejszych ilościach w workach plombowanych.



NAPRAWĘ MASZYN DO SZYCIA

uskutecznia się szybko i fachowo w naszym warsztacie

SINGER COMP.

Tow. Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków, ulica Szpitalna l. 40 naprzeciw Teatru Miejskiego

TELEFON Nr. 2020.

FILIE: KRAKÓW: Kazimierz, W. Inca 11. — TARNÓW, Wałowa 13. — TARNOBRZEG, Rynek 101. — CHRZANÓW, 12,3 Mickiewicza. — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 264. — SANOK, Jagiellońska 49/50.

Wyłączna sprzedaż kapeluszy

pierwszorzędných fabryk, jakoto: Borsalino włoskie, Christys angielskie i Hückel i t. d.

Poleca na sezon jesienny, po cenach niskich lecz stałych

Antoni Jarosz

Kraków
ulica Sławkowska L. 24.

(Dom XX. Marków).

Zakład pogrzebowy J. Horak

odznaczony z ołym medalem i wielkim krzyżem.

Telefon Nr. 248.

Kraków, ul. Mikołajska L. 14.

Telefon Nr. 248

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki, do wszystkich krajów Europy, posiada największy skład trumien metalowych, wyrób trumien dębowych i innych wybór w'ieńców, szarf etc., groby murowane na sprzedaż, przeprowadza ekshumacje itp

Szybka rzetelna obsługa.

Geny umiarkowane.

Nowe i najtańsze źródło Instrumentów muzycznych

Abrahama Taffeta — w Krakowie —
ul. Zwierzyniecka 1. 25.

Skrzypce począwszy
od K 6.

Futerały począwszy
od K 4.

Gramo-Pathefony począwszy od K 50.
z 10 zdjęciami.

Płyty w wielkim wyborze począwszy od kor. 2.

Wszelkie reperacje w zakres wchodzące wykonuje się szybko po cenach umiarkowanych.

Przy zakupie upraszam powoływać się na „Tygodnik Mieszczański“.

Józef Bujas

konc. majster murarski

przyjmuje roboty budowlane z materiałem i bez
oraz wykonywanie planów, kosztorysów etc.

Nowa wieś, ul. Ogrodowa L. 14.

: Krakowska drożdżarnia: R. Drillera w Krakowie

wysyła codziennie, świeże drożdże gwarantowane czyste,
spirytusowe bez żadnych domieszek, do każdej stacyi
kolejowej lub urzędu pocztowego, każdą ilość po
nader umiarkowanych cenach. Obsługa rzetelna star-
anna i najskrupulatniejsza. Gwarantuje się za bar-
dzo trwałą, i wysoką siłę fermentacyjną (popędową).
Jedna próba przekonana. Telefon Nr. 2011/II.

„ENRILO“

POD GWARANCYĄ WOLNY OD KOFEINY NAPÓJ KAWOWY!

„ENRILO“ JEST SPECYALNOŚCIĄ, KTÓRA JAKO ŚRODEK ZA-
STĘPUJĄCY KAWĘ ZIARNISTĄ INTERESUJE CORAZ BARDZIEJ
KOŁA FACHOWE. SPECYALNOŚĆ TĘ WYRABIA SIĘ WE FABRYCE
HENRYKA FRANCKA SYNÓW W SKAWINIE
KOŁO KRAKOWA

--- Z SUROWCA UPRAWIANEGO U NAS W KRAJU. ---

„ENRILO“ PRZEWYŻSZA WSZYSTKIE INNE GATUNKI KAW
ZBOŻOWYCH W SMAKU I WYDATNOŚCI I BYWA POLECA-
NY PRZEZ LEKARZY.

WSPOMNIANA FIRMA WYSYŁA INTERESENTOM ZADARMO PRÓBKĘ WYSTARCZAJĄCĄ
NA SPORZĄDZENIE 5 LITRÓW SILNEGO ODWARU „ENRILO“.

POLECAMY ZWAŻAĆ PRZY ZAKUPIE DOKŁADNIE NA NAZWĘ „ENRILO“ I NAPIS
MIEJSCA WYROBU „SKAWINA-KRAKÓW“.

NASLADOWNICTWA BĘDĄ SĄDOWNIE ŚCIGANE.

FNRSKAW. 1. 21. B. 12. 1.

Telefon 1201.

Telefon 1201.

J. K. KURKIEWICZ

Fabryka wyrobów masarskich

w Krakowie, ul. Grodzka L. 7.

poleca: wszelkie wędliny w zakres masarstwa wchodzące.

Wysyłki skutecznie odwrotnie.

Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski

PIOTR CEKIERA

w Krakowie, ulica Rajska Nr 10.

Podjęmę się wszelkich robót w zakres ten wchodzących jakoto: Roboty
budowlane: cokoły, portale, schody, fasady kamienne. Roboty kościelne:
ołtarze, ambony, balustrady, kropielnice, posadzki itp. roboty. Grobowce
familijne, pomniki, postumenta, figury, tablice pamiątkowe z napisami
z rodzimych marmurów granitów i piaskowców, oraz wszelkich rzeźb,
sztukaterij, odlewów i dekoracyj fasad, w kamieniu, gipsie, wapnie
hydraulicznem i cemencie po cenach bardzo przystępnych.

Jedyna w kraju!

Jedyna w kraju!

WYŁĄCZNIE KOBIECA

— NOWO OTWARTA —

DROGUERYA I PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej Kraków, ul. Szpitalna L. 19.

poleca paniom miłującym czystość i piękność, najprzedniejsze artykuły hy-
gieniczne (opaski, wkładki, pasy brzuszne) wszelkie środki kosmetyczne wy-
robu warsz., ang. i paryskiego instytutu piękności. — Doskonałe perfumy
oryg. i na wagę, znakomite środki na wypryski, węgry i wydelikatnienie cery,
z poradą fachową wonne sole do kąpieli i t. d.

Zamówienia z prowincyi załatwia się sumiennie i odwrotnie.

Zadanie cennika zestawionych przez znakom-
itości lekarskie kompletnych wypraw dla
potożnic.

Znakomite egipty na włosy i przeczyszcza-
nie skóry — wody do uści-
Wina, koniak, becznicze.

Nowo otwarty

ZAKŁAD KRAWIECKI

:- zaopatrzony bogato w najlepszej jakości materje angielskie. :-

J. Weinberger Kraków Bracka 6.

były przykrawacz i kierownik firmy A. Minder.

„LUX“ PRZEDSIĘBIORSTWO „LUX“
dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły.

TEODOR DEMBITZER i Ska

Kraków, ul. św. Krzyża L. 3.

wykonuje instalacje oświetlenia elektrycz. i przenoszenia siły, instalacje dzwonek
elektrycznych i telefonów.

Sprzedaż wszelkich przyborów do oświetlenia elektrycznego i dzwonek elektrycznych

Stylowe, tanie świeczniki elektr. na składzie. Kosztorysy i projekty darmo.

Pogotowie wykwalifikowanych elektro-monterów.

Elektro-motorowa

Fabryka wyrobów masarskich ANDRZEJA RÓŻYCKIEGO

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 22.

poleca: znakomite szynki z młodej trzody, wyborową mie-
szaninę, słoninę i smalec polski.

Wysyłki skutecznie odwrotnie.

ARTYSTYCZNA LITOGRAFIA

FR. ZIELIŃSKIEGO

KRAKÓW, ULICA ŚW. MARKA L. 16.

poleca najprzejmiej: Bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, etykiety, pla-
katy, obrazy świętych, dyplomy, tablice naukowe, plany, autografii i t. d.
Długoletnia moja praca w pierwszorzędnym zakładach: w Dreźnie, Ber-
linie, Pradze i Wiedniu daje gwarancję, że wykonanie zamówień odpowie
w zupełności artystycznym wymaganiom Szanownej P. T. Publiczności.

Pierwszorządny
ZAKŁAD KRAWIECKI
ANTONIEGO KADŁUCZKI
w Krakowie, ulica Grodzka 1. 35

wykonuje wzorowo i według
najnowszej mody po cenach
umiarkowanych wszelkie pra-
ce w zakres krawiectwa mę-
skiego wchodzące z własnego
lub powierzzonego materiału.

Pracownia bandaży Zofii Węgrzynowicz
W KRAKOWIE
wyłącznie dla pań i dzieci Grodzka 9 — — Grodzka 9